

Założenia rzeźby stoków Masywu Ślęży pochodzą prawdopodobnie jeszcze z trzeciorzędu, jednak największe znaczenie w jej modelowaniu miały procesy związane z panującym w plejstocenie klimacie peryglacjalnym. Najważniejsze z nich to:

1. Wietrzenie mrozowe - prowadzące do rozpadu gabra na niewielkie bloczki, granitu natomiast - na drobne agregaty mineralne, tzw. "kaszę granitową".

2. Soliflukcja, czyli spływanie warstwy odmarzniętego w porze letniej gruntu (warstwy czynnej) po przemarzniętym podłożu. Proces ten zachodzi w warunkach wieloletniej zmarzliny. Przesycona wodą, półplastyczna masa warstwy czynnej zdolna jest poruszać się w dół stoku przy bardzo małych spadkach.

3. Akumulacja eoliczna, której efektem jest w Masywie Ślęży pokrywa lessowa o znacznej miejscami miąższości (w Księginicach Małych przekracza ona 11 metrów).

Wietrzenie mrozowe, szczególnie intensywne w warunkach klimatu peryglacjalnego doprowadziło do wytworzenia blokowo-gruzowych i blokowych pokryw zwietrzelinowych. Substratem dla nich były przede wszystkim wychodne gabra, z których wiele zaznacza się dziś w morfologii stoków w postaci skałek. Akumulowana u podnóży wychodni zwietrzelina w sprzyjających warunkach przemieszczała się po stoku. Dowodem na to są profile osadów, z których jeden opisany został w "Karkonoszu" (A. Traczyk 1991).

Świadczą o tym również spektakularne formy rzeźby terenu, przybierające postać potężnych jęzorów i wałów. Formy te, które roboczo nazwać można jęzorami soliflukcyjnymi, występują na stokach o różnej ekspozycji. Największe z nich związane są jednak ze wschodnimi, południowo-wschodnimi i południowymi stokami Ślęży. Górną granicę ich występowania określa poziomicą 480 m, dolną -- 250 m. Zachodzące na siebie dachówkowo jęzory tworzą kilka dużych stref akumulacji stokowej. Największa z nich, położona nad Będkowicami, zajmuje powierzchnię około 0,6 km. Jej długość wynosi blisko 2 km, a szerokość dochodzi do 600 metrów.

Dokładne wyznaczenie górnego zasięgu omawianych form jest bardzo trudne. Jedyne miejscami w morfologii zaznaczają się mało wyraźne nisze i załomy na stoku. Towarzyszą im niekiedy zwarte pokrywy blokowe. Jęzory i wały, wydłużone zgodnie z nachyleniem stoku, rozdzielone są obniżeniami, z których znaczna część ma charakter zagłębienia bezodpływowych. Niektóre z nich zajęte są przez okresowe jeziora. W dolnej części stoku, gdzie spadki wyraźnie maleją, jęzory przechodzą w imponującej wielkości wały kopcowe. Maksymalna wysokość względna czoła największego z nich przekracza 15 metrów. Szczególnie dobrze można zaobserwować te formy nad Będkowicami, poniżej Drogi Teresy, w miejscu gdzie przekracza ona niewielki, ale jedyny stały ciek w najbliższej okolicy, na wysokości około 340 m n.p.m.

Zarówno geneza opisanych form, jak i ich związek z warunkami litologicznymi i paleogeograficznymi nie zostały do tej pory zadowalająco wyjaśnione. Początkowo interpretowano je jako wały moreny czołowej przedostatniego zlodowacenia. W latach powojennych ich powstanie zaczęto wiązać ze zjawiskami peryglacjalnymi, nazywając je warpami, pseudo-morenami lub jęzorami spływów gruzowo-błotnych. Niewątpliwie jednak formy tego typu nie są bezpośrednio związane z działalnością lądolodu. Prawdopodobnie do ich powstania nie doprowadziły również spływy gruzowo-błotne, które mają charakter zjawisk katastrofalnych. Wydaje się więc, że jedyne racjonalne wytłumaczenie ich położenia i morfologii, to powolny ruch zwietrzeliny po stoku w warunkach peryglacjalnych. Przyjęcie takiego rozwiązania uzasadnia także wiek opisywanych form, określany na ostatnie zlodowacenie. Świadczy o nim m.in. zaniechanie się osadów stokowych z datowanymi na zlodowacenie bałtyckie lessami, wkraczanie ich na płaty moreny zlodowacenia

środkowopolskiego oraz względna świeżość pokryw blokowych.

Mimo, że jezory akumulacji stkowej na stokach Ślęży są formami bardzo wyraźnymi, niewielu turystów wie o ich istnieniu. Wynika to z faktu, że większość znakowanych szlaków turystycznych omija je. Jedyne wschodnia część czarnego szlaku z Przełęczy pod Wieżycą na Przełęcz Tapadła oraz - na krótkim odcinku - szlaki archeologiczne, przecinają opisane strefy. Dlatego aby je zwiedzić należałoby poprowadzić trasę wycieczki nieznakowanymi drogami leśnymi, najlepiej trawersującymi stoki Ślęży nad Będkowicami i Sulistrowiczkami.